

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. A/13
Cena 50 gr Nr 236 (6276)
ŚRODA, 7. X. 1964 r.

Za 3 dni otwarcie Igrzysk

POLSCY OLIMPIJCZYCY zdrowi i w dobrych NASTROJACH



SPECJALNY WYSELANNIK PAP z Tokio donosi:
Wtorek upłynął w polskim obozie olimpijskim na dalszych intensywnych treningach i przygotowaniu do startu. Wszyscy są zdrowi, w dobrych humorach i pełni optymizmu. Przebity kołcem rąka naszej nadziei w skoku wżwyz — Edward CZERNIKA goi się szybko.

ŚWIETNE SAMOPOCZUCIE sprzyja naszym zawodnikom w uzyskiwaniu dobrych rezultatów. Na przykład KOMAR, który we wtorek trenował współ-

nie z Węgrami Varju i Nagym miał wszystkie rzuty powyżej 19 metrów. Wyniki w granicach rekordu Polski, a nawet i lepiej uzyskali strzelcy z pistoletu dowolnego. Bokserzy sparowali tego dnia z czarnoskórymi pięścierzami. Partnerami ich byli Kubańczycy, Nigeryjczycy, oraz reprezentanci Ghany.

Szermierze trenują i podpatrują swych przyszłych przeciwników. Dopiero w Tokio nasi reprezentanci dowiedzieli się, że w drużynie węgierskiej wystąpi Zoltan Horvath, który — jak wiadomo — po wypadku samochodowym długo czasu nie trenował.

Słynne już na całym świecie polskie sprinterki otrzymały już prezent od firmy Adidas — do skonałe kolce produkcji tych znanych zakładów. Do prezentu dołączone były życzenia, zdobyte w nich złotego medalu.

JUŻ TYLKO 4 DNI pozostały do rozpoczęcia XVIII Igrzysk w Tokio. Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby ta pierwsza na kontynencie azjatyckim Olimpiada wypadła najokazalej.

Z szybkością 764 km/godz.

NOWY JORK PAP. Amerykanin Art Arfons startując na specjalnym samochodzie z lotniczym silnikiem odrzutowym, uzyskał fantastyczną szybkość 764 km/godz. Próba Arfonsa przeprowadzona została na dzień wyschniętego Słonego Jeziora w Bonneville w stanie Utah. Niestety, wynik ten nie zostanie uznany za nowy rekord świata, ponieważ Międzynarodowa Federacja Samochodowa nie zatwierdza rekordowych wyników uzyskiwanych na samochodach posiadających silnik odrzutowy.

Oficjalny rekord szybkości należy do Anglika Donalda Campbella, który niedawno osiągnął w Australii prędkość 646 km/godz.

wej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, dr Erich Correns.

Po ceremonii powitalnej głos zabrał I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa, Walter Ulbricht, omawiając w przeszło godzinnym wystąpieniu drogę przebytą przez NRD i zadania przed nią stojące.

Z kolei zabrał głos delegacja zagraniczna: w imieniu delegacji radzieckiej przemawiał L. I. Breżniew, w imieniu polskiej — Edward Ochab, czecho-słowackiej — Josef Lenart, w imieniu KPD — I sekretarz KC KPD, Max Reimann. Z ramienia komunistów francuskich pozdrowił zebranych członek Biura Politycznego FPK — Frischmann, w imieniu KP Włoch przemawiał członek Biura Politycznego — Terracini.

Tajemnicza eksplozja

PARYŻ PAP. W poniedziałek, w Portugalii obchodzone rocznicę 100-lecia powstania republiki w 1910 roku. Tego dnia w Lizbonie, w jednym z wesołych miasteczek, nastąpiła tajemnicza eksplozja, w wyniku której na szczęście nie było ofiar śmiertelnych. Polcja stwierdziła jednak, że widziano tajemniczego osobnika, który zbliżył się do miejsca, gdzie przy okazji był ranny w twarz i rękę. Człowiek ten prawdopodobnie usiłował zainstalować detonator o opóźnionym działaniu i w tym momencie bomba wybuchła.

Wokół kairskiego „szczytu“

Czombe w areszcie domowym

KAIR PAP. Dziś w godzinach rannych wznowione zostały obrady kairskiej konferencji krajów niezazależowanych.

PRZEMÓWIENIA wygłoszone dotychczas przez szefów delegacji w toku debaty ogólnej wskazują, iż najważniejszym problemem świata niezazależowanych jest walka o pokój i koegzystencję, mającą na celu rozwiązanie obecnych problemów światowych.

NA MARGINESIE OBRAD, duże zainteresowanie budzi sprawa Czombego. Człowiek dziennik kairski „AL AHRAM” podał dziś, iż rząd ZRA poinformował premiera Konga, że zatrzymany zostanie w Kairze tak długo, dopóki nie zostanie zniesiona blokada ambasady ZRA w Leopoldville.

We wtorek po południu ponad 35 uzbrojonych żołnierzy otoczyło ambasadę ZRA i Algierii w Leopoldville. Ambasada ZRA poinformowała Kair, iż władze kongijskie odcięły do-

Ujęcie sułtana Parkesta

LONDYN PAP. Oddziały armii indonezyjskiej aresztowały we wschodniej części wyspy Borneo byłego sułtana Parkesta, który stał na czele ruchu antyrządowego. Sułtan aresztowany został pod zarzutem prowadzenia działalności wyrotowej. Grozi mu za to kara śmierci.

15 rocznica powstania NRD

JUBILEUSZOWA AKADEMIA w „Seelenbinder-Halle“

Przemówienie W. Ulbrichta

W DNIU DZISIEJSZYM naród NRD obchodzi uroczyste 15 rocznicę istnienia pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów. W całym kraju odbywają się imprezy i akademie. Na wczorajszej akademii centralnej, która odbyła się w stolicy, przemawiali: I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht oraz szefowie delegacji zagranicznych.

KORESPONDENT PAP, red. E. Guz, donosi:
W bogatej w tradycje centralnej hali Berlina „Seelenbinder-Halle”, w której obradowały ważne zjazdy partyjne Niemiec Socjalistycznej Partii Jedności odbyła się w przeddzień 15 rocznicy powstania NRD jubileuszowa akademie. Wchodzący na salę, I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa, Waltera Ulbrichta i przewodniczący Rady Ministrów NRD, Willi Stoph, którym towarzyszyli przewodniczący zaprzyjaźnionych delegacji partyjno-rządowych sala powitała serdeczną i długą owacją.

Uroczystą akademię otworzył przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, dr Erich Correns.

Po ceremonii powitalnej głos zabrał I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa, Walter Ulbricht, omawiając w przeszło godzinnym wystąpieniu drogę przebytą przez NRD i zadania przed nią stojące.

Z kolei zabrał głos delegacja zagraniczna: w imieniu delegacji radzieckiej przemawiał L. I. Breżniew, w imieniu polskiej — Edward Ochab, czecho-słowackiej — Josef Lenart, w imieniu KPD — I sekretarz KC KPD, Max Reimann. Z ramienia komunistów francuskich pozdrowił zebranych członek Biura Politycznego FPK — Frischmann, w imieniu KP Włoch przemawiał członek Biura Politycznego — Terracini.

Wczoraj wieczorem na uroczystej akademii zebrani powitali szczególnie serdecznie swych gości ze Szczecina, na czele z I sekretarzem KW PZPR — postem — A. WALASZKIEM.

Zabierając głos w imieniu akademii, A. Walaszek pogratulował miłośnikom okręgu rostockiego ich pięknych osiągnięć w minionym piętnastoletniu i zapewnił o nie wzruszonej przyjaźni łączącej oba nasze narody.

Goście z Polskiej Ludowej wraz z delegacjami z innych krajów i osobistościami życia politycznego, wzięli udział w obchodach z okazji XV rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W czasie, gdy przekazuje wam te informacje, tysiące ludzi udaje się autami, motocyklami, rowertami, kołajka do Rostocku, aby uczestniczyć w spotkaniu z członkiem KC SED, I sekretarzem KO SED — Harry TISCHEM.

Tu, gdzie ogień rozciągały się łaki i pola, nad bagnistymi brzegami rzeki Warnow, powstały w ciągu minionych 15 lat władzy robotników i chłopów — stocznia Warnow i obrębny port morski — Rostock. Wiśnie tutaj odbędzie się dalsze uroczystości związane z XV rocznicą powstania NRD, wiec i parada floty.

Znowu przewaga Labour Party

LONDYN PAP. Opublikowane w niedzielnym w „Sunday Telegraph” wyniki ankiety Gallupa wykazują odskazywanie przez Labour Party przewagi nad konserwatystami. Według ankiety, Labour Party prowadzi obecnie większość 45 proc. Przed tygodniem ankieta Gallupa wykazywała półprocenową przewagę konserwatystów.



W Anglii można zaobserwować poważne wpływy amerykańskiego systemu propagandy przedwyborczej. Jak Ameryka nie zachował się angielski genelman, zwolennik partii konserwatywnej: złożył on swemu psu tabliczkę z hasłem propagandowym konserwatywnego kandydata do Izby Gmin.

Oświadczenie NASA o planach wznowienia rozmów z ZSRR

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Krajowej Agencji do Spraw Aeronautyki i Przeszłości Kosmicznej (NASA) oświadczył, że Stany Zjednoczone zamierzają wznowić ze Związkiem Radzieckim rozmowy na temat zawarcia porozumienia o współpracy w dziedzinie badań kosmicznych.

Uroczyste obchody 15-lecia NRD w Rostocku

Serdeczne powitanie szczecińskiej delegacji

(Telefonom od własnego korespondenta)
NA ZAPROSIENIE Komitetu Okręgowego SED, Rady Okręgowego Komitetu Frontu Jedności przybyła wczoraj do Rostocku delegacja wojewódzka szczecińska, by włączyć udział w obchodach z okazji XV rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nowy tajny satelita

NOWY JORK PAP. Z bazy Vandenberg wyrzucony został nowy tajny satelita amerykański. Satelita ten najblyżej prawdopodobnie do typu „Discoverer”.

„AGENT OCHRONY“ z własnej woli

NOWY JORK PAP. Od czasu zamachu na prezydenta Kennedy’ego, w USA stale porusza się problem zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa szefowi państwa. Sprawa ta powróciła ostatnio znowu na łamach prasy, gdy dziennik „Brown Daily Herald” opublikował artykuł na temat ochrony prezydenta Johnsona w czasie jego pobytu w mieście Providence.

Student miejscowej uczelni, Neil Coady, z własnej woli pomagał agentom policji utrzymywac porządek na trasie przejazdu głowy państwa. W pewnej chwili jednak zmundził mu się to zajęcie i zbliżywszy się do samochodu pani Johnson usiadł na nim, udając agenta tajnej policji. W ten sposób przejechał kilkadziesiąt metrów, a następnie otworzył drzwi wozu, gdy pani Johnson pragnęła wysiąść. Następnie Coady nie zatrzymywany przez nikogo zniknął w tłumie, gdzie czekali nań przyjaciele.

Dziennik zamieszcza również zdjęcie studenta jadącego na samochodzie żony prezydenta. Tajna policja nie zajęła jeszcze stanowiska w tej sprawie.

Obchody 15 rocznicy powstania NRD

Akademia w Warszawie

WARSZAWA PAP. Z OKAZJI 15-ROZNICZY POWSTANIA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ OGOLNOPOLSKI I STOLECZNY KOMITET FJN ZORGANIZOWALY 6 RM. W SALI TEATRU DRAMATYCZNEGO W WARSZAWIE UROCZYSTA AKADEMIE.

W PREZYDIUM ZASIEDLI: Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Franciszek Waniolka, Czeslaw Wycech, Stanislaw Kulczyński, Artur Starzewicz, Julian Tokarski, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych.

W Prezydium zajął również miejsce ambasador NRD w Polsce Karl Mewis.

Uroczystość zagalął zastępca przewodniczącego Rady Państwa Stanislaw Kulczyński.

Następnie referat wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Waniolka. Po szczególne fragmenty referatu zebrani przyjmowali długotrwałe oklaskami.

Gośćmi oklaskami powitano również wstępującego na mównicę ambasadora NRD Karla Mewisa.

W części artystycznej akademii wystąpili przyjmowani serdecznie przez zebranych znani artyści scen Polski i NRD.

15 tys. akordeonów z Bydgoszczy

BYDGOSZCZ PAP. Zakłady „Pałacod” w Bydgoszczy — jedyny krajowy producent akordeonów — dostarcza w br. na rynek 15 tys. tych popularnych instrumentów. Będą to znane już amatorom muzycznym 40-basowe „Polonezy”, „Ramonny” i „Victorie” oraz instrumenty 96 i 120-basowe.

Konstruktorzy opracowali już prototyp „Traviaty” — akordeonu 120-basowego o wyższych walorach muzycznych. Posiada on 11 przełączników melodycznych i 5 rejestrów basowych oraz supernowoczesną klawiaturę. Produkcja ruszy już w przyszłym roku.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.
- S/S „SŁAWNO” — z Danii pod balastem.
- S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
- S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.
- S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
- S/S „GLIWICE” — z Morza Północnego z rybą.

STATKI NA WYJŚCIU:

- S/S „KOPALNIA ZABRZE” — do Gelfe po rude.
- S/S „KOPALNIA BOBREK” — na Kubę via Norwegia z drobnicą.

„GLIWICE” WIOZĄ RYBY

W ZWIĄZKU z dużą wydatnością połowów na Morzu Północnym do odbioru ryb ze statków-baz i przewozi ich do kraju, zarządzającego statki Polskiej Żeglugi Morskiej. Obecnie „Gliwice” wiozą do Szczecina całościowo ładunek solonych śledzi, zabrane z łodwami „Pulskiego”.

NOWY TRAWLER „ODRY”

FLOTA świnoujskiej „Odry” powiększyła się o nowy trawler — zamrażalnię „Tarpon”. Jest to jednostka z serii B-23, przystosowana do połowów z ryfi.

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE umiarkowane, temperatura do 16 st. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane. Już — wzrost zachmurzenia.

Uroczysty koncert w Zamku Książąt Pomorskich

WCZORAJ wieczorem w szalenie zapelnionej mieszkaniach Szczecina w Zamku Książąt Pomorskich odbył się uroczysty koncert, poświęcony 15-rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zorganizowany przez Wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu.

NA KONCERT przybyli sekretarze KW PZPR Henryk HUBER i Kazimierz PRUSINSKI, sekretarze KM PZPR Stanislaw BARTCZAK i Boleslaw KLIMCZYK, wiceprzewodniczący Prez. WRN Wacław GELGER, sekretarz WK ZSL Michał TREJGIS, konsul CSRS Jiri KOSINER, wicekonsul ZSRR Aleksiej IWANOW, a także liczna delegacja z sąsiadujących przez granicę okręgów NRD: I sekretarz KP SED Heinz LANGE na czele reprezentacji Rostocku, marynarze z 10-tysięcznika m/s „LÜBBENAU” z kapitanem Wernerem ERDMANNEM, Walter PETERSEN z NRD-owskiej „SEEREE DBREI” (linia zachodnioafrykańska „UNIAFRICA”). Przybył też attache Ambasady NRD w Warszawie Eberhard PRICKLER.

Po odegraniu przez orkiestrę PPS hymnów państwowych Polski i NRD, krótkie słowo wstępne wypowiedział I sekretarz KM PZPR St. BARTCZAK, po czym głos zabierali sekretarz KW PZPR K. PRUSINSKI i sekretarz KP SED w Rostocku H. LANGE. Podkreślali oni rozciągłość współpracy Szczecina z granicznymi okręgami bałtyckimi NRD we wszystkich dziedzinach życia.

Pracuje już 70 cukrowni

WARSZAWA PAP. Już 70 cukrowni przerabia buraki z tegorocznych zbiorów. Tak więc kampania nie rozpoczęła jeszcze 7 zakładów. W okręgu warszawskim wszystkie cukrownie są już czynne, natomiast w lubelskim nie pracują jeszcze: Werb kowice i Garbów, a w toruńskim — Chemia. Nie ruszyły również jeszcze 2 cukrownie w okręgu śląskim i 2 w poznańskim.

OBECNE WARUNKI ATMOSFERYCZNE sprzyjają wykopkern i dostawom buraków. Ogółem od początku kampanii cukrownie odebrały dotychczas ponad 1 mln ton surowca, z czego blisko połowę już przerobiono.

Komunikat prokuratury w Białymstoku

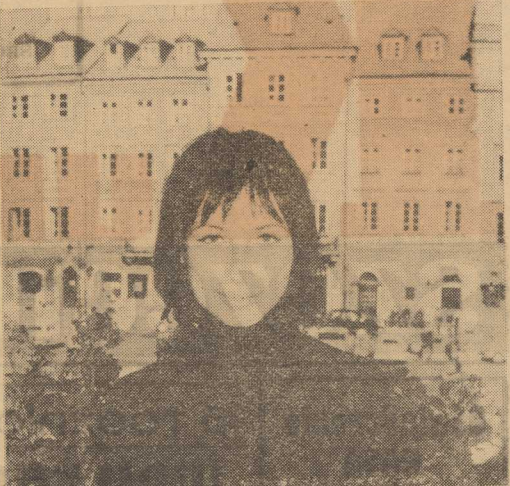
PROKURATURA Wojewódzka w Białymstoku prowadzi śledztwo w sprawie Henryka MARECKIEGO s. Zygmunta, ur. 12 lipca 1927 roku w Białymstoku, podejrzanego o to, że w latach 1942—1951 jako strażnik obozu karnego w miejscowości Knyrzyn (obecnie powiat Mońki) — dopuścił się szeregu zbrojstw osób ewidentnych, przśladowanych przez hitlerowców.

Osoby, którym znana jest przestępstwa działalności H. Mareckiego, proszone są o osobiste bądź listowne zgłoszenie się do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku, ul. Wesołowskiego nr 3, pokój 42. Osobom zamiejscowym zostaną zwrócone koszty przejazdu.

W imieniu młodzieży szcześcińskiej okolicznościowe życzenia złożyła gościom niemieckim Elżbieta ROZYŁŁO, a dziewczęta ze szkolnych i zakładowych organizacji ZMS-owskich wręczyły im wiązanki „kwiatów przyjaźni”.

NASTĘPUJE część artystyczna, na którą wypełnili wybitni soliści: Halina SŁONICKA (śpiew) i Edmund STATKIEWICZ (skrzypce) przy akompaniowaniu Jerzego STERNALSKIEGO (fortepian), orkiestra symfoniczna PFS pod niezawodną batutą dyr. Józefa WILKOMIRSKIEGO i chór szkolny Liceum Pedagogicznego im. Władysława Spasowskiego pod kierownictwem prof. KUSA. Wszystkich wykonawców boga tego programu oklaskiwano bardzo gorąco. (a)

SONGI BERTOLTA BRECHTA



W SZCZECINIE bawi 18-osobowy zespół estradowy z NRD, składający się z soliści i towarzyszącej im orkiestry. Zespół niemiecki zaprezentował naszej publiczności interesujący program pieśni i songów Bertolta Brechta, w aranżacji Kurta Weilla, Hansa Eislera i innych kompozytorów niemieckich. Solistami są: Vera RÜCKER-OELSCHLEGEL, mioda lecz już znana aktorka teatralna i telewizyjna a równocześnie niezwykle interesująca piosenkarka, Herman HÄHNEL, popularny śpiewak, piosenkarz występujący zarówno w teatrze, jak i na estradach koncertowych w NRD, Związku Radzieckim, Finlandii, Austrii, Czechosłowacji, Max POMMER, wysoko ceniony i wybitny, kierownik występującego z solistami berlińskiej estrady zespołu orkiestrowego Lipskiego „Gewandhaus”. Cały ten zespół za prezentował nam program pod mianem „HAPPY END”, a nazwa ta bierze się z tytułu ostatniego numeru, pieśni Kurta Weilla do słów Dorothy Lane.

Ze Szczecina artyści niemieccy bardzo ciężko do Warszawy, gdzie dali koncert w ambasadzie NRD i występowali wczoraj z wieczornym songów w sali Teatru Klasycznego.

NA ZDJĘCIU: Vera Rücker-Oelschlegel w kawiarzy „Kroko dyl” w Warszawie. (a) Foto: CAF

Polska ekipa zakończyła pogłębianie portu w Konstancy

GDĄŃSK PAP. Po 14-miesięcznej pracy 34-osobowa ekipa gdąnskiego przedsiębiorstwa robót czepalnych i podwodnych, pod kierownictwem Zbigniewa Czacha, zakończyła pogłębianie portu w Konstancy w Rumunii.

Debiut operowy Stefani Woytowicz

WARSZAWA PAP. Nasza znakomita sopranistka Stefania Woytowicz, znana dotychczas z sukcesów na estradach wielu krajów, szykuje się do debiutu operowego. Polska śpiewaczka przygotowuje tytułową partię w operze Ryszarda Straussa „Dafne”, która jednak nie będzie wystawiona na deskach scenicznym, lecz pomyślana jest jako spektakl telewizyjny. Premiera odbędzie się w polowie października. Obecnie artystka przebywa w Monachium, gdzie z towarzyszeniem orkiestry Radia Bawarskiego pod dyr. Josepha Keilbertha przygotowuje nagranie telewizyjne tej opery. Reżyseria spoczywa w rękach prof. Hartmana z Teatru Narodowego w Monachium.

NOWY POLSKI FILM

WARSZAWA PAP. Reżyser Leonard Buczkowski przedstawił weteran warszawskim dziennikarom swój nowy film fabularny pt. „Przerwany lot” oparty na scenariuszu Andrzeja Mieluziaka i Jerzego Janickiego. Jest to dramat psychologiczny, którego akcja rozgrywa się w szpitalu. W retrospekcyjnej opłdany losy bohaterów podczas ostatniej wojny. W głównej roli — radzieckiego lotnika występuje aktor moskiewskiego teatru Aleksander Bietawski. Jego partnerką jest Elżbieta Czyżewska.

Bestialska mężobójczyni stanie przed sądem

WYDZIAŁ KRYMINALNY Łódzkiej Komendy MO odnalazł sprawcę zamordowania mężczyzny i pochwytania zwłok, w dniu 14 lipca br. w Łodzi.

ROBOTNICZY pracujący przy regulacji rzeki Olechnówka (Łódź) wyловили z wody część zwłok ludzkich. Zawiadomiono natychmiast milicję, która rozpoczęła poszukiwania. Na przesłaniu 3 km rzeki znaleziono w ciągu kilku dni resztę ciała. Były to zwłoki mężczyzny. Lekarze ustalili, że ciało przebywało w wodzie około 5 dni.

W TOKU DOCHODZENIA sięgnięto do wykazów zaginionych osób. Zwrócono uwagę na nazwisko Józefa Wrześniewskiego, zam. przy ul. Dubois 4, mistrza tkackiego z Łódzkiej Zakładów Dzielarskich. Stwierdzono, że od 14 lipca nie zgłosił się do pracy.

Z przeprowadzonego wywiadu wywnioskowano, że Wrześniewski był alkoholikiem i że żył z żoną. Ekspertyza daktyloskopia noszorka prawej dłoni wykazała, że są to linie papilarne Wrześniewskiego. Przeprowadzono szczegółową rewidz w Wrześniewskich ujawnia ślady krwi w mieszkaniu. Znalaziono również śliskiery że śladami krwi i włosów. W pierni odnaleziono części spalonych kości.

ZONA WRZESNIEWSKIEGO. Wacława przyznała się do zbrodni. Własnością ona, że gdy w dniu 14

Śledztwo przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi

WARSZAWA PAP. W dniu 5 bm. Prokuratura Generalna wszczęła śledztwo przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi pod zarzutem przekazania za granicę opracowanych przez niego materiałów szkalujących Polskę Ludową.



W CIĄGU MINIONYCH 15 LAT ludzie kultury i sztuki z obu stron przetrzucili prawdziwy „most przyjaźni” przez Odrę i Nyse.

Postępowa literatura niemiecka zawsze miała w Polsce licznych czytelników. W Polsce Ludowej nazwiska wielkich pisarzy niemieckich, jak Tomasz Mann, Lion Feuchtwanger, Anna Seghers, a z klasyków Goethe i Schiller — znajdują się na liście najciekawszej i w największych nakładach wydawanych autorów za granicą.

Ze współczesnych autorów NRD, których książki ukazywały się w przekładzie polskim, najwięcej wydań miała Anna Seghers. Wyszły w Polsce w wieloletnich nakładach dzieła Bertolta Brechta — „Dramaty”, „Powieść za trzy grosze”, „Inicjatywa pana Juliusza Cezara”, „Opowiadania z kalendarza”, „Wiersze wybrane”. Ukazał się w polskim przekładzie cykl powieściowy Arnolda Zweiga „Wielka wojna białych ludzi”, jego powieść „Topór z Wandesbek” i nowela.

Trzech wydań doczekała się słowna książka Bruno Aphtza „Nadry wśród wilków”.

Czytelnik w NRD otrzymał ogółem 30 pozycji przełożonych z języka polskiego. Największą popularność zdobyły sobie książki L. Kruczkowskiego, A. Fiedlera i J. Meissnera, a z klasyków — Prusa i Sienkiewicza.

Polsko-niemiecka współpraca kulturalna

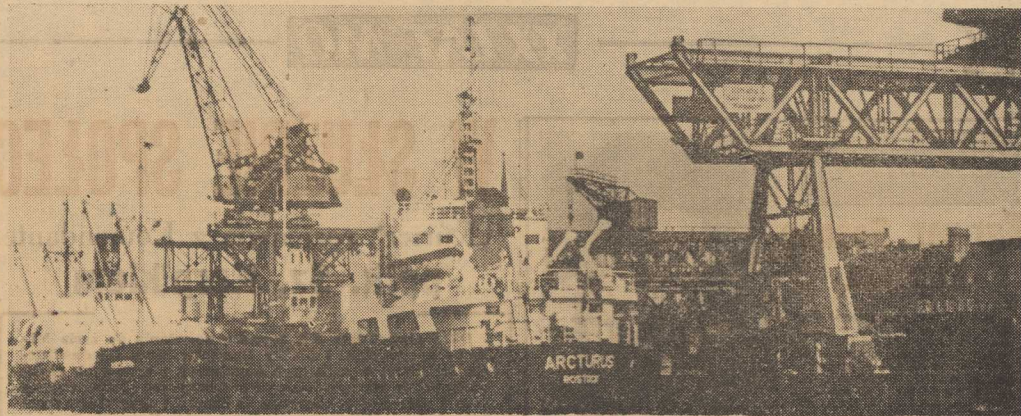
Polskim miłośnikom muzyki dobrze znane są niemieckie zespoły muzyczne, takie jak orkiestra Filharmonii Drezdeńskiej, orkiestra symfoniczna Rada Lipskiego, słynny zespół Gewandhaus z Lipska, „Dresdner Kreuzchor”, trio Haendelowskie i in.

Do Żelaznego repertuaru naszych teatrów weszły sztuki Bertolta Brechta. Na 35 naszych scenach wystawiono 11 jego sztuk.

W teatrach NRD grane były z powodzeniem sztuki Fredry, Zapojskiej, a ze współczesnych — Kruczkowskiego, A. Swirszczyskiej, K. Gruszczyńskiego, A. Tarna, J. Lutowskiego, J. Jurandota i innych.

Na polskich ekranach oglądałszy około 80 filmów fabularnych i wiele krótkometrażówek zrealizowanych w wytwórni „Deaf”. Odbyło się w Polsce 5 przeglądów filmów NRD.

W okresie 15-lecia w NRD zorganizowano 80 polskich wystaw artystycznych, m. in. plakatów, ceramiki i sztuki dekoracyjnej. Niemiecka sztuka plastyczna zaprezentowała polskiej publiczności 60 wystaw.



NAJMŁODSZY PORT - REKORDZISTA

(Korespondencja własna „Kuriera” z NRD)

PRZEDTEM BYLI TU TYLKO ŁĄKI. Wilgotne, płaskie łąki nad rozłoką rzeki Warnow. Niewielkie statki morskie przeładowywały wyłącznie w starym porcie miasta Rostock. W roku 1958 przemanipulowano tu zaledwie 900 tys. ton towarów, a wszystkie porty Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeładowały łącznie 3 262 tys. ton. Jednak już wtedy na łąkach, kilka kilometrów na północ od Rostocka, trwały prace budowlane. Powstawał nowy port, który miał być największy ze wszystkich portów NRD.

DECYZJA JEGO BUDOWY zapadła w roku 1957. Jedną z przyczyn była konieczność unie zaleźnienia transportu i handlu zagranicznego NRD od dyktatu ry portów NRF. Dzień 30 kwietnia 1960 roku był historyczną datą dla nowego portu w Rostocku, który otrzymał nazwę „portu nadmorskiego”, w odróżnieniu od głębiej w ładzie leżącego „portu miejskiego”. Tego dnia zawiał tam pierwszy statek. Był nim dziesięciotysięcznik handery NRD — „Schwerin”. W tymże roku nowy port przeładował już 417 tys. ton towarów, a więc osiągnął „za jednym zamachem” prawie połowę obrotów swego „starszego brata” — rostockiego portu miejskiego.

NASTĘPNY ROK przyniósł jeszcze bardziej zadziwiający rekord. Przeładunki nowego portu przekroczyły 1 800 tys. ton zostawiając daleko w tyle zarówno stary port, jak i port w Stralsundzie z ich przeładunkami utrzymującymi się w granicach 800 tys. ton, i zbliżając się do wyników Wismaru. W roku 1963 zaś najmłodszy port NRD stał się już bezapelacyjnym krajowym rekordzistą. Jego obroty osiągnęły 4 165 tys. ton, w czasie gdy Wismar mógł się poszczycić jedynie 1 864 tys. ton.

Ale — wyniki te nie są oczywiście jeszcze ostateczne. Choć nakłady na budowę „portu nadmorskiego” wyniosły już 750 milionów marek, jest to dopiero pierwszy etap budowy, którego zakończenie planuje się na rok 1967. Port ten jest już niewątpliwie największym portem NRD, lecz jego rozbudowa będzie nadal kontynuowana m. in. dlatego, iż ma on szcze gólnie dogodnie położenie geograficzne. Odległość z basenów do reddy wynosi zaledwie 6 km, przy czym port leży naj bliżej szlaku prowadzącego przez Kanał Kiloński na Bałtyk ze wszystkich krajów socja listycznych. Już teraz istotną część obrotów Rostocku stanowią ładunki tranzytowe, pochodzące z Czechosłowacji, Węgier, Austrii oraz zachodniego Berlina. Na rok przyszły plany zakładają przeładowanie łącznie 5 600 tys. ton towarów. Dający się silnie odczuć w NRD brak rąk do pracy zmusza do zastosowania na dużą skalę mechanizacji przeładunków, a także — zatrudniania większej liczby kobiet. W ciągu najbliższego roku rozpocznie działalność nowoczesna baza owoców południowych. Pracować w niej będą niemal wyłącznie kobiety. Przewiduje się, iż już w roku przy 300—400 portowców w spódnicach.

NA UWAGĘ ZASŁUGUJE także nowa rostocka baza prze ładunku paliw płynnych. Dysponuje ona obecnie sześcioma zbiornikami o łącznej pojemności około 100 tys. ton. Towary te, w tej chwili importowane jeszcze głównie z ZSRR i Egiptu, przeładowywane są bardzo sprawnie. Rozładowanie zbiornicowa o nośności 15 tys. DWT trwa zaledwie jeden dzień.

W CIĄGU PIĘCIU LAT od chwili, gdy do nowego portu Rostocku wpłynął pierwszy sta

tek, stał się on nie tylko największym portem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prze ładowując więcej niż połowę z około 8 mln ton towarów im

NABRZEŻE PRZEŁADUNKÓW MASOWYCH w starym porcie Rostocka. fot. H. POSPIECH

portowanych i eksportowanych przez ten kraj drogą morską, lecz jednocześnie głównym ośrodkiem jego gospodarki morskiej i macierzystym portem floty NRD liczącej 100 jednostek.

W. ANDRZEJEWSKI

BĘDZIE NIEMIEC POLAKOWI BRATEM... (1)

„...DOŚWIADCZYLIŚCIE zapewne, że jedyni Niemcy, którzy do was wyciągnęli rękę jako do towarzyszy broni, przeciwko wspólnemu wrogowi klasowemu — to rewolucyjni robotnicy niemieccy, komuniści.

ZROZUMIELIŚCIE, że szczerze Polaków przeciw Niemcom, Niemców przeciw Polakom — to brudna robota agentów burżuazji dla skłócenia mas pracujących, dla ich osłabienia, dla łatwiejszego ich zakucia w dyby wyzysku i ucisku” — czytamy w odezwie wydanej przez Komunistyczną Partię Niemiec w roku 1928 do polskiej emigracji sezonowej.

Dzisiejsze dobrosąsiedzkie stosunki polityczne i gospodarcze między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną mają swoje historyczne tradycje ideowe. Początki owych tradycji sięgają tych czasów, kiedy faszyzm i hitlerizm zdobywał sobie w Niemczech coraz liczniejszych wyznawców i coraz mocniejsze podstawy istnienia. Właśnie wtedy, Komunistyczna Partia Niemiec zaangażowała do polskich robotników rolnych pracujących w Niemczech o przyjaźni, solidarność klasową i walkę w imię wspólnych interesów społecznych i politycznych.

Dysponujemy dostateczną ilością źródeł historycznych by móc odsłonić i właściwie nasświetlić piękne karty idei jedności socjalistycznej klas społecznych rządzących dźw w NRD i Polsce.

W rolnictwie niemieckim w okresie międzywojennym co roku pracowało od 100 do 140 tys. polskich robotników sezonowych. Byli to przeważnie bezrobotni lub chłopcy pochodzący z karłowatych gospodarstw. Robotnik polski, ze względu na swój bardzo niski standard życiowy w kraju, był chętnie zatrudniany przez niemieckich pracodawców jako tania, nie wymagająca i dająca się łatwo terroryzować siła robocza. Przyjmował bowiem każde zaoferowane mu warunki pracy, płacy i mieszkania.

Konsul polski w Szczecinie w sierpniu 1928 r. pisał w raporcie przesłanym do Ambasady Polskiej w Berlinie:

„Zachodzą coraz częstsze wypadki bicia i maltretowania robotników polskich przez zandarnów pruskich, którzy na żądanie pracodawców zupełnie bezprawnie i bezpodstawnie mieszają się do sporów, jakie powstają między pracodawcami i robotnikami polskimi na tie warunków pracy, płacy i mieszkań”.

O lepsze warunki ekonomiczne i społeczne polskich robotników rolnych w Niemczech upomniała się Niemiecka Partia Komunistyczna. Od roku 1928 zaczyna się systematycznie prowadzona agitacja wśród robotników polskich. Dla łatwiejszego dotarcia do rozrzuconych po całym Niemczech polskich emigrantów powstaje przy KPD „Polska Grupa Językowa”, która od roku 1928 wydaje gazetę w języku polskim pod tytułem „Głos Pracy” przeznaczoną dla polskiej emigracji sezonowej. Był to dwutygodnik wychodzący w Berlinie pod redakcją komunistycznego posła na sejm Antoniego Jadascha. Celem „Głosu Pracy” było propagowanie idei solidarności klasowej, walki w obronie wspólnych interesów społecznych i politycznych oraz wszechstron na akcja uświadczenia politycznego.

„Odnośnie do „Głosu Pracy” Ministerstwo stwierdza — czytamy w piśmie MSZ skierowanym do konsula polskiego w Szczecinie — że dwutygodnik ten stoi na bardzo wysokim poziomie redakcyjnym, że przeto zachodzi prawdopodobieństwo, iż redagowany jest przez wybitnych przedstawicieli polskiego ruchu komunistycznego na terenie Niemiec”.

Język komunistów niemieckich był łatwo zrozumiały dla robotników polskich, nie wiec dziwnego, że zarówno KPD jak i lewicowe organizacje związkowe szybko sobie pozyskiwały wśród polskiej emigracji rolnej nie tylko sympatyków i zwolenników ale również wielu aktywnych członków.

mgr ANNA PONIATOWSKA



Domy rosną w górę

W naszej miejscowości Luebenau zakończono budowę pierwszego wysokocielowa w tym miasteczku. W 12-piętrowym budynku znajduje się 115 nowoczesnych mieszkań.

Na zdjęciu: wysokoocielowiec w stanie surowym. Fot. CAF

Poznamy się

Mgr por. Bożena Trzaska

MAGISTER por. Bożena Trzaska pracuje w Wojewódzkim Laboratorium Kryminalistycznym od siedmiu lat. Już na studiach — a jest z wykształcenia prawnikiem — interesowała się kryminalistyką. Obecnie jest cennym ekspertem od zagadnień grafologii. Dziś, w którym pracuje, dokonuje ekspertyz pisma ręcznego i maszynowego, podpisów i odcisków pieczęci...



kl. Niemniej znajduje jeszcze czas na książkę, naukę języka niemieckiego — to „po linii” zainteresowań służbowych — i na „czar czterech kolek”. Prawdziwym hobby pani Bożeny jest kierownica. — Wprawdzie to „tylko” Syrenka — mówi por. Trzaska — ale przyjemność duża... — Jak zatem przedstawia się pani pozasłużbowe kontakty z przedstawicielami służby drogowej...? — W Szczecińskim nie miałam jeszcze kłopotów — usmiecha się nasza rozmówczyni — ale gdzie indziej mandaty już się płaciło...

Rozmawiał (wił)

W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWA

„Kurier” rozmawia z Komendantem Miejskim MO ppłk. Sz. Karpikiem

DZIŚ obchodzimy XX rocznicę powołania do życia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Od dwudziestu lat ludzie w stalowych mundurach i cywilnych ubraniach pełnią odpowiedzialną i niebezpieczną służbę, strzegą ładu i porządku publicznego. O historii i dniu dzisiejszym szczecińskiej Milicji rozmawiamy z jej Komendantem — ppłk. Szymonem Karpikiem.



bezpieczania i utrwalania ładu społecznego. W tamtych czasach, przy braku wyposażenia, to było jednak dużo. — A JAK sprawy te przedstawia się dzisiaj?

— TRUDNO jest tu przeprowadzić jakieś porównania, bo zmienia się z czasem także i struktura przestępstw. W każdym kwartale br. wynika, że najcięższe przestępstwa, a więc zabójstwa, zostały wykryte w 100 proc. napady w 80 proc., włamania do zakładów gospodarczych w 69 proc., włamania do mieszkań prywatnych w 78 proc.

— CZY operatywność Milicji jest w sprężynie dzięki wyposażeniu jej w sprzęt techniczny i środki łączności oraz lokomocji?

— NIEWĄTPLIWIE zastosowanie techniki w kryminalistyce, wyposażenie Milicji w radio wozy usprawniło jej pracę i przyczyniło się do zwiększenia operatywności działania. W końcu łatwiej jest patrolować miasto i zorganizować szybki pościg za przestępcami mając radiowozy, niż to kiedyś robiliśmy przy pomocy rowerów. Wydaje mi się, że będącym byliby jednak wyolbrzymiane role techniki. Sprzęt techniczny obsługujący ludzi i od ich poziomu i wiedzy zależy w dużej mierze przydatność techniki.

Mamy w naszych szeregach ponad 30 proc. pracowników, którzy w MO pracują od 1946 r. Są to ludzie doświadczeni, pełniący dziś odpowiedzialne funkcje. Jednocześnie prawie nie ma obecnie w naszej Milicji ludzi, którzy nie ukończyli szkół zawodowych, oficerskich i podoficerskich. Kadra kierownicza ma już w ogromnej większości średnie wykształcenie, a wielu pracowników zdobyło dyplomy wyższych uczelni lub studuje prawną.

— CZY współpraca i wzrost zaufania społeczeństwa do Milicji nie podnosiła się do jej spraw niejednego działania?

— WŁASNIE, to jest drugi czynnik, który oprócz wzrostu doświadczenia i wiedzy Milicji decyduje o jej operatywności i skutecznej walce z przestępcami. Więż Milicji ze społeczeństwem jest bardzo ścisła, a pomoc udzielana przez ludzi — często bezcenna. O wzroście zaufania społeczeństwa do Milicji świadczą stały wzrost szeregów ORMO. ORMO-wców jest coraz więcej, powstają tu służby specjalistyczne, jak np. ruch, wodna, d/s nieletnich czy kolejowa. Często ludzie pomagają Milicji w ściganiu przestępców, w poszukiwaniu ich kryjówek. Dążąc do zacieśnienia współpracy ze społeczeństwem organizujemy wiele spotkań, m. in. środowiskowych, np. z kierowcami, z którymi omawiamy bezpieczeństwo ruchu drogowego.

— JEDNYM słowem — kończy naszą rozmowę ppłk Karpik — pomoc i zaufanie społeczeństwa — to jeden z ważnych czynników, pomagających Milicji w jej pracy, w służbie dla dobra społeczeństwa. I za pomoc te społeczeństwu serdecznie dziękujemy.

H. SOCHACKA

Rozmawiał: A. KILNAR

— PIERWSZA 30-osobowa grupa operacyjna Milicji przyjechała do Szczecina z Piły 4 maja 1945 r. — mówi ppłk Karpik. — Dowodził nią por. Goc. Druga grupa przybyła do naszego miasta 9 maja 1945 r. W jej skład wchodził m. in. znany obecnie w Szczecinie działacz gospodarczy i polityczny, obecny dyrektor Stoczni Szczecińskiej — Stanisław Fortuński oraz mjr Marian Wróbel. Po połączeniu się z tymczasową Milicją, utworzoną wcześniej w Szczecinie przez pełnomocnika rządu, przybyłe grupy operacyjne utworzyły zaległe szczecińskiej Milicji i Służby Bezpieczeństwa.

— JAK przedstawiał się wówczas stan bezpieczeństwa miasta i jakimi środkami dysponowała Milicja dla utrzymania ładu? — NIE znam sytuacji w Szczecinie z pierwszych powojennych lat — wyjaśnia ppłk Karpik — pracowałem wówczas w Biaostockiem. Z opowiadań kolegów wiem jednak, że było ciężko i niebezpiecznie. Miasto stanowiło jeden wielki labirynt gruzów, wśród których przestępcom było łatwo się ukryć, wyposażenie Milicji było natomiast bardzo skromne.

— To prawda, gdy dziś patrzy się na wyposażenie Milicji, chociażby to widoczne dla oka obywatela, wydaje się, że tak było zawsze, że nasza Milicja od początku miała radiowozy i inny sprzęt niezbędny dla tropienia przestępców... — SPRZĘT, którym dziś dysponujemy — wyjaśnia ppłk Karpik — mamy od niedawna, zaledwie od kilku lat. Gdy przyjechałem do Szczecina w 1955 r., Komenda Miasta posiadała zaledwie 2 samochozy i żadnej z nimi łączności. Komisarjaty dysponowały natomiast tylko kilkoma rowerami. Ludzie pełnili jeszcze wówczas służbę po kilka dni bez przerwy i upadali ze zmęczenia.

— JAK wówczas przedstawiała się wykrywalność przestępstw? — W 1955 R. wykrywalność przestępstw na terenie miasta Szczecina wynosiła około 37 proc. ogółu popełnionych przestępstw. To było niewątpliwie mało, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego wyposażenia służby kryminalnej w środki techniczne do za-

— W 1955 R. wykrywalność przestępstw na terenie miasta Szczecina wynosiła około 37 proc. ogółu popełnionych przestępstw. To było niewątpliwie mało, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego wyposażenia służby kryminalnej w środki techniczne do za-

— W 1955 R. wykrywalność przestępstw na terenie miasta Szczecina wynosiła około 37 proc. ogółu popełnionych przestępstw. To było niewątpliwie mało, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego wyposażenia służby kryminalnej w środki techniczne do za-

— W 1955 R. wykrywalność przestępstw na terenie miasta Szczecina wynosiła około 37 proc. ogółu popełnionych przestępstw. To było niewątpliwie mało, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego wyposażenia służby kryminalnej w środki techniczne do za-

— W 1955 R. wykrywalność przestępstw na terenie miasta Szczecina wynosiła około 37 proc. ogółu popełnionych przestępstw. To było niewątpliwie mało, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego wyposażenia służby kryminalnej w środki techniczne do za-

— W 1955 R. wykrywalność przestępstw na terenie miasta Szczecina wynosiła około 37 proc. ogółu popełnionych przestępstw. To było niewątpliwie mało, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego wyposażenia służby kryminalnej w środki techniczne do za-

— W 1955 R. wykrywalność przestępstw na terenie miasta Szczecina wynosiła około 37 proc. ogółu popełnionych przestępstw. To było niewątpliwie mało, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego wyposażenia służby kryminalnej w środki techniczne do za-

— W 1955 R. wykrywalność przestępstw na terenie miasta Szczecina wynosiła około 37 proc. ogółu popełnionych przestępstw. To było niewątpliwie mało, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego wyposażenia służby kryminalnej w środki techniczne do za-

W HODZIE POLEGŁYM FUNKCJONARIUSZOM MO W WALCE O UTRZYMANIE ŁADU PORZĄDKU I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO... ZDZISŁAW PRZYBYŁAK ST. SIERŻ. WŁADYSŁAW KRUPA PLUT. STANISŁAW GORCZYCA KPR. EDWARD JAROSZ KPR. ZYGMUNT SZEJK SZER. BOLESŁAW KOŁODZIEJ W XV ROCZNICĘ POWOŁANIA MO SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ 7 X 1959 R.

TEJ NOCY w pokoju dyżurnego oficera MO panował spokój. Dzielnicowi wpadali tylko aby zameldować, że nie specjalnego się nie dzieje, wypalali szybko papierosa i znowu ruszali w ciemną noc. Gdy miało się już ku świtowi, rosty milicjant wprowadził za rękę kilkunastoletniego chłopca. — Amator podróży dookola świata — poinformował. Chłopiec usiadł spokojnie na wskazanym miejscu. — Gdzieś się to bracie wybił? — spytał oficer dyżurny. Chłopiec chętnie wyjaśnił. Zauził mu się rodzinny dom, szkolny rygor, miał dosyć „tękiego życia”. Postanowił pojechać do Gdańska, tam usiąść na statek i do... Hiszpanii. Właśnie, konieczność do Hiszpanii, chciał bowiem obejrzeć walki byków, a potem może i wrócić by do domu. Zresztą jeszcze nie zdecydował. Podał nie tylko adres domowy, ale i numer telefonu. Po pół godzinie matka trzymała już malego uciekiniera w ramionach. — Miał Jacek to tylko jeden z wielu nieletnich, którzy uciekają z rodzicielskich domów już na początku „podróży” spotkali opiekunów, postać w szarym mundurze. Statystyki milicyjne mówią, że tylko w pierwszym półroczu br. podobnych „podróżników” było ponad 140. Ale ta sama statystyka po-

wiada też i o tym, że w tym też o półroczu zatrzymano 500 małych podróżników ponad 500 innych nieletnich. Znajdowali się oni na bardziej niebezpiecznej drodze, do wprost wiodącej do przestępstwa. — Oto smutny rejestr: 240 nieletnich zatrzymano m. in. za kradzieże, 78 za włamania, 18 za chuliganstwo. Rola milicjanta nie kończy się jednak tylko na zatrzymaniu małego przestępcy i przekazaniu go rodzicom lub Sądowi dla Nieletnich. Sięgamy i tym razem po sta-

biegi te nie odnoszą skutku, na wet autorytet „władzy” nie potrafi przemówić do sumienia rodziców i wykręcać w nich choćby iskrętkę rodzicielskiego obowiązku. Wtedy władza sama musi zatroszczyć się o los dziecka. — Kiedys, pamiętam — opowiada kpr. Antoni K. — przyszła do mnie delegacja komitetu blokowego. Przeprowadzili z sobą 7-letnią dziewczynkę, która sprawiała wrażenie małego, zaszczutego i udręczonego zwierzątka. W do miu stałe, piątkie awantury. Dziecko często nocowało na klatce schodowej lub po dołkach ludziach. Delegacja prosiła, „żeby coś dla dziecka zrobić”. Rozmowy z rodzicami nie dały rezultatów. Musiałem zwrócić się do Sądu Opiekunów i dziś mała Hania ma prawdziwego opiekuna, dzięki któremu powoli wraca do dzieciństwa. Oświadczam ją często, bardzo się lubimy, nazywa mnie „wujkiem milicjantem”.

WUJKOWIE W SZARYCH MUNDURACH

tystykę. W I półroczu br. aż w 1146 przypadkach funkcjonariusze MO sygnalizowali nauczycielom konieczność roztoczenia bacniejszej opieki nad znanymi sobie małymi chuliganami. Prawie 500 razy zawadzano zakłady pracy, że zatrudnieni tam pracownicy za mało zajmują się swoimi dziećmi. Funkcjonariusze MO prowadzili ponadto dwukrotnie więcej rozmów z rodzicami zameldowanych dzieci, tłumaczyli, przekonywali, nie swadawali. Często bywa, że za-

Wieżowiec, budowany od... dachu do parteru

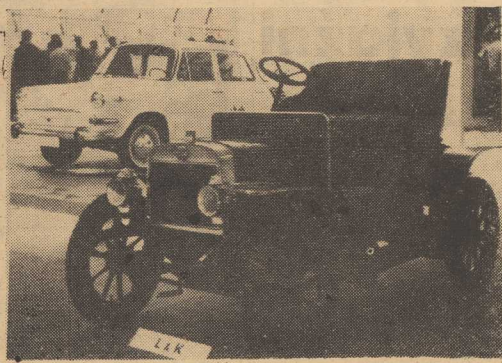
Nowy gmach Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku, do budowy którego przystąpiono ostatnio, stanie się reprezentacyjną wizytówką polskiego okrętownictwa.

INTERESUJĄCY jest jednak nie tylko efekt końcowy, który oglądać będzie można dopiero

za parę lat, lecz również sam sposób budowy — nie praktykowany jeszcze w kraju. Dom ten bowiem budowany będzie niejako od... góry. Najpierw wykonane zostaną dwa trzony żel betonowe o wysokości prawie 70 m. Budowane one będą tzw. metodą ślizgową, wymagającą z chwilą rozpoczęcia pracy nieprzerwanej kontynuacji aż do zakończenia konstrukcji. Przez 35 dni, ucepione do hydraulicznych podnośników pomosty robocze i szalunki, a wraz z nimi ściany trzonów, nieprzerwanie niepełną będą w górę z szybkością 2 m na dobę.

Po zakończeniu budowy trzonów, których wnętrze pomieści windy i klatki schodowe — do poziomu najwyższej kondygnacji podniesiony zostanie stałowy pomost o rozmiarach całego rzędu poziomego budynku. Pomost stanowić będzie „matrycę”, służącą do betonowania i zamocowania stropów na trzonach. Po wykopaniu najwyższego stropu, matryca opuszczona zostanie na następną kondygnację. Cykl ten powtarzać się będzie kolejno od 16 piętra aż do parteru.

Projekt tego domu jest dziełem zespołu warszawskiego „Metroprojektu” pod kierownictwem architekta dr S. Tobołyki i mgr inż. Z. Zaborowskiego. Pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem architektów za granicą. W szeregu zagranicznych pism fachowych ukazały się zdjęcia makiety budynku oraz artykuły omawiające jego konstrukcję i technologię. (BN-T PAP)



Pół-wieku dzieli te dwa samochody produkcji fabryki czechosłowackiej w Mlada Boleslav. Na pierwszym planie — Laurin i Klement z 1905 r., w głębi — najnowszy model Skody 1000 MB. CAF

Uran z wody morskiej

Dr Robert Spence z Instytutu badań jądrowych w Harwell (W. Brytania) oświadczył na konferencji atomowej w Genewie, że w bliskiej przyszłości opłaci się uzyskać uran z wody morskiej.

Spence powiedział, że wszelkie oceny kosztów muszą być przybliżone, ale obecnie można sądzić, iż cena funta (450 gramów) uranu z wody morskiej wyniesie 20 dolarów. Dziś funt uranu kosztuje w przybliżeniu około 5 dolarów, jednakże do roku 1970 cena ta wzrośnie zapewne do 10 dolarów. W przyszłości więc, gdy wyczerpią się najkorzystniejsze łądowne złoża uranu, oceany będą konkurencyjnym źródłem tego paliwa jądrowego. (NNT-PAP)(a)

MIKROMANOMETR

- polski „mister uniwersum”

Precyzyjne urządzenia i sprzęt laboratoryjny opracowywany i wytwarzany w placówkach naukowych wyższych uczelni technicznych cieszy się wielkim zainteresowaniem i uznaniem za granicą. Dużą karierę zrobił mikromanometr skonstruowany i wytwarzany w Katedrze Miernictwa Energetycznego Politechniki Wrocławskiej. Eksportowany do wielu krajów, m. in. USA, uważany jest za jedną z najlepszych konstrukcji tego typu na świecie.

Katedra produkuje ok. 50 sztuk manometrów rocznie. Przyrządy te służą do precyzyjnego pomiaru ciśnienia w granicach od 0 do 100 mm słuza wody i stosowane są w laboratoriach, przy badaniu wentylacji i klimatyzacji. (BN-T PAP)

Projekt „Ljudi, au!”

TRZEJ FIZYCY radzieccy, W. Troicki, W. Siforow i W. Kotielnikow, opracowali projekt nawiązania kontaktu z cywilizacjami pozaziemskimi o poziomie technicznym nie odbiegającym wiele od naszego.

Uczni radzieccy proponują zbudować odbiornik, który chwyciłby sygnały kosmiczne w całym zakresie częstotliwości radiowych. Odbiornik ten powinien być połączony z siecią anten — wielkich metalowych „półmisków”. Anteny byłyby nieruchome i każda z nich celowałaby w określony punkt firmamentu. Prof. Kotielnikow obliczył, że anteny o średnicy 11 metrów pozwoliłyby zarejestrować sygnały wysyłane ku nam z odległości nawet 1 000 lat świetlnych.

W swoich kalkulacjach uczni wyszli z założenia, iż cywilizacja, która chce nawiązać kontakt z nami, rozporządza na dajnikiem o mocy miliona kilowatów. Moc taka jest najzupełniej osiągalna nawet przy poziomie techniki zbliżonym do poziomu techniki ziemskiej.

Problemem odebrania sygnałów od istot rozumnych w kosmosie, nazwanym umownie projektem „Ljudi, au!” („Hej, lu-

Nowe koleje podziemne w ZSRR

Stolica Azerbejdżanu, Baku i stolice Gruzji, Tbilisi, otrzymają wkrótce nowe linie kolei podziemnej (metro). Do tej pory metro jako środek komunikacji miejskiej działa w Moskwie, Leningradzie i Kijowie. (J.o.)

WIDEOTELEFON

Pierwsza na świecie linia wideotelefoniczna — skrzyżowanie telefonu i telewizji, gdzie rozmawiający przez telefon widzi swego rozmówcę na specjalnym ekranie — zainstalowana została między Nowym Jorkiem a Waszyngtonem. (J.o.)

18-tonowe „pudełeczka” z betonu

Jednopiętrowy, sześciomieszkańkowy budynek, zmontowany z 18-tonowych „pudełek”, prefabrykowanych przez białoruski zakład prefabrykacyjny „Granitil”, zapoczątkował w budownictwie mieszkaniowym „Pudełko” z betonu to nieomal całe mieszkanie o powierzchni użytkowej 28 m kw. Z takich prostopadłościowych, całkowicie wykończonych wewnątrz, w zależności od przeznaczenia, z wmontowanymi drzwiami i oknami, z przewodami na instalację elektryczną, c.o., gazową czy sanitarną stawiać się będzie w Bukareszcie, a także w innych miastach Rumunii, siedmiopiętrowe gmachy. Wnętrza mieszkań już w „fabryce” betonowych „pudełek” są wyposażone w dające się myć łynki; a kuchnie i łazienki mają ściany i podłogi wykładane laminatami. (NNT-T)

Kauczuk z piasku

Zwykły piasek jest głównym składnikiem nowego rodzaju kauczuku syntetycznego, opracowanego w Zakładzie Badawczym. Nie traci on wytrzymałości i elastyczności nawet w temperaturach dochodzących do minus lub plus 300 stopni Celsjusza. (J.o.)

Magnetofon do celów... specjalnych

Zachodniemiecka firma Telefunken reklamuje swój kieszonkowy magnetofon „Minifon” w sposób zupełnie niedwuznaczny: ogłoszenia podkreślają, że na życzenie mikrofon ukryć można w krawacie, nieznaczny piórek lub na ręcznym zegarku i obsługiwać za pomocą ukrytej aparatury. „Minifon” nagrywa niezauważenie wszystkie słowniki z odległości dziesięciu metrów, toteż — jak zapewnia producent — „nie darmo używany jest przez wiele międzynarodowych instytucji wojskowych i rządowych”. (J.o.)

MOTO-CIEKAWOSTKI

KOŁO, KTÓRE KROCZY...

CZECHOSŁOWACCY konstruktorzy wymyślili do samochodu przyspieszyciela koła kroczące. Jest to nowy system napędu kół, który choć jeszcze w powojkach, ma sposobność zalecia konstrukcyjnych i technicznych. Eliminuje on m. in. konieczność stosowania takich zespołów, jak skrzynki przekładniowe, wał napędowy i mechanizm różnicowy.

BEZTROSKI TATUS

NA Pomorzku kontrola drogowa MO zatrzymała samochód osobowy prowadzony przez 13-letnią dziewczynkę. Beztrzęsłego tatusia towarzyszącego małej kierowcy, czeka rozprawa sądowa za naruszenie przepisów.

MANEKINY NA POSTRACH

MELICJA drogowa w Łodzi dokonała ciekawego eksperymentu, ustawiając na trasach wylotowych z miasta manekiny w milicyjnych mundurach. Obserwacja kierowców dowiodła, że na widok sztucznego funkcjonariusza zmniejszali oni tempo jazdy.

LEWAREK Z SILNIKAMI

JAPONSKA firma Imura Electric skonstruowała lewarek z wbudowanym silnikiem elektrycznym, który jest zasilany z akumulatora. Zmieniając koło można przy pomocy tego lewarka unieść w ciągu 10 sekund wóz o wadze 1 900 kg. (Lsk.)

EDWIN LANHAM (77)



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Możemy ją dognąć kolo Gut, ale eo mamy potem zrobić?
— Wejść na jacht i przeskakać go. Na pokładzie może znajdować się dziecko. Podejrzujemy porwanie. Zachować wszelkie środki ostrożności. Możemy na pokładzie jest niebezpieczny i może być zabójczy.
Przeskoczył stekiem obelę i przekreślił gaikę. Pam słyszała, jak mruczał:
— Skąd, u diabła, się dowiedzieli? — Znów zszedł po trzech schodkach. Wziął butelkę i spojrział z uścisłością na Pam.
— Będą czekali w Gut, myślą głupcy, że ja się będę pchał kolo Gut. Do licha, czyż nie wiesz, że ja słyszę całą tę rozmowę? — Podniósł butelkę, spojrział na nią i skinął głową. — Pewno, że wiesz.
Napil się chciwie, chraptliwie oddychając przez nos, potem rozesmiał się i oparł o zlew. Nie przestał się śmiać, z głową spuszczoną na pierś. Ramiona jego zadziały, a śmiech jego był przeraźliwy i konwulsyjny, właściwie wcale nie przypominał śmiechu.

— Pewno, że wiesz — powtórzył do butelki. — Weale na mnie nie czekają w Plum Gut. Nie wiesz, gdzie mnie szukać — podniósł szybko głowę i powiedział: — Niech sobie czekają w Gut. O dwudziestej drugiej będziemy już przy brzegu Connecticut.
Przeskoczył trzy schodki i puścił motory w ruch. Rozmowa w głośniku została przyciszona trzaskami i pracą motorów, kiedy zwiększał obroty. Łódź zrobiła wielki zakręt, księżyc przesunął się na prawą burzę i znów mknął w ciemność. Kiedy pochylili się nad nią, zobaczyła jego twarz z bliska i usłyszała niski głos:
— Czy jesteś głodna?
Potrząsnęła głową.
— W lodowce jest pełno jedzenia — powiedział.
— Zrób sobie kanapkę. Nie masz się czego bać. No idź, na miłość boską, idź i zjedz coś.
— Nie jestem głodna — odparła. Miała wrażenie, że ten drzący głos, który wypowiedział te słowa, wcale nie należy do niej.
— Rób zresztą, jak chcesz — patrzył na nią błyszczącymi gorączkowo oczami. — Nic nie wiesz, mój Boże, ty nie wiesz. Ile masz lat? Dziesięć? Tak, z pewnością dziesięć. Jeszcze nie żyłaś. Weale nie wiesz, co to za piekło, i co ty najlepszego mi narobiła?
Oczy mu błyszczały, wargi miał wilgotne. Pam drżała z przerażenia, serce waliło jej jak młotem. Coś ją się, żeby na nią nie patrzył i znów wpełzła na kajo. Leżała tam utulona, z nogami podciągniętymi pod brode, z twarzą ukrytą w dłoń. Słyszała pracę motorów, czuła drżenie przedbiegające łódź, słyszała słaby dźwięk głosów w radiotelefonie, zakłócany trzaskami, które głużyły niektóre słowa.
Minęło sporo czasu. Pam nie wiedziała, która godzina, ale księżyc był już wysoko i świecił znacznie mocniej. Noc była cudowna, srebrzysta,

pełna spokoju; „Gwiaździsta Morska” zmierzala w stronę jaśniejącego horyzontu.
Nagle głośnik znów się odezwał. Mężczyzna zgasił motory. Ktoś mówił wyraźnie:
— Kilka minut temu widzieliśmy sportowy jacht odpowiadający opisowi. Płynął bez światła, dostrzegliśmy jego sylwetkę na tle księżyca. Płynął w stronę wybrzeża Connecticut, kursem na New Haven.
— Jaka jest wasza pozycja?
— Jesteśmy około dwunastu mil na wschód — północ-wschód od Stratford Shoal. Jakąś godzinę temu minęliśmy latarnię morską, płynąc kursiem osiemdziesiąt stopni, z szybkością dwunastu węzłów.
— Trzymajcie się dalej tego kursu, zwracajcie uwagę na samolot albo helikopter. Dajcie nam znać, jak tylko któryś z nich zobaczycie. Samolot powinien być u was za jakieś dziesięć minut. Ostatnio był na północ-zachód od Horton's Point. Jeżeli macie reflektor, zapalcie go i obracajcie dookoła...
Klnąc wrócił do kokpitu; wpatrzony w dal stał w blasku księżyca. Pam przyklepała na kajo i wyjrzała przez iluminator; widziała oblane poswiatą księżycową niebo i nagle, nisko i daleko na horyzoncie, zobaczyła jak gdyby bardzo ostry blask światła.
Słyszała, jak przeklinając wtoczył się z powrotem do sterówki, motory zawyły i łódź wykonała ostry zwrot, a księżyc znalazł się znów z lewej burty i świecił przez okienko na kajo, nie wprost Pam. „Gwiaździsta Morska” płynęła przez lśniącą tyśnię gwiazd woda, a w głośniku nadal słychać było krzyżujące się rozmowy. (J. d. n.)

Wyścig Przyjaźni - po raz dziewiąty

W dniach 16-18 października na szosach wyjeżdż-twa szczecińskiego rozegrany zostanie IX kolarski Wyścig Przyjaźni. Organizatorami wyścigu są: Zarząd Wojewódzki TPPR, redakcja „Wiadomości Zachodnich”, OZKOl, Rada Wojewódzka Zrzeszenia LZS w Szczecinie.

Transmisje w TV i PR

Bez „Włochów” grać będą piłkarze Szwecji z Polską

SZTOKHOLM PAP. Władze szwedzkiego piarstwa ustaliły skład reprezentacji swego kraju na dzisiejsze międzypaństwowe spotkanie z Polską w Sztokholmie. Wespole szwedkim nie wystąpią czołowi piłkarze tego kraju, występujący we włoskich drużynach zawodowych. Ich macierzyste kluby nie zgodziły się na danie im zezwoleń na wyjazd.

TV POLSKA przeprowadzi transmisję z II połowy meczu Szwecja - Polska w Sztokholmie. Początek o godz. 20.45.

Polskie Radio, przeprowadzi transmisję ze Sztokholmu - godz. 20.35 w programie I.

Zebranie kolarzy Arkonii

DZIS o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Piotra Skargi odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej SKS Arkonia.

Jesienne liście na kortach

Sezon dobrych prognoz

TENISISCI SZCZECIŃSKIEJ „SPARTY” JESIENNYM TURNIEJEM KLASYFIKACYJNYM ZAKOŃCZYLI TEGOROCZNY SEZON. POSTARAJMY SIĘ PRZEPROWADZIĆ JEGO KRÓTKI BILANS.

NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA notują na swym koncie juniorzy i młodzicy. Wieloletnia, długofalowa praca zaczyna dawać wyniki - po raz pierwszy w historii klubu, tenisowa młodzież zdobyła dla jego barw tytuły mistrzów Polski, odnosząc także wiele sukcesów w licznych turniejach. W efekcie na listach Polskiego Związku

Tenisowego klasyfikujących najlepiej zapowiadają się młodzież na czołowych miejscach znajdują się - młodziczka Beata Brodnicka i Krzysztof Juchnicki. Ten ostatni imponuje nie tylko wynikami sportowymi, lecz także nienaganną postawą na kortach. Juchnicki, który oczywiście dopiero „wyszedł z bloków startowych”, musi jeszcze nad sobą pracować, aby osiągnąć tenisową perfekcję. Znajdę jego zdyscyplinowanie można sądzić, iż nie będzie stanowiło dla niego problemu.

Grupa tenisowej młodzieży, z którą wiążemy duże nadzieje, powiększają oprócz wymienionej uprzednio dwójki Hena i Konrad Fudałowic. W bieżącym

sezonie znaczące sukcesy za notowała na swym koncie Ilona, która zaczyna się liczyć co raz bardziej w krajowej konkurencji już nie tylko juniorek.

MŁODZIEŻOWA CZOŁOWKĘ „ubezpiecza” liczna grupa ich koleżanek i kolegów, na razie bez większych sukcesów, choć nie bez szans na nie.

Seniory szczecińskiego klubu - tylko w osobie Tomaszewskiego odparli frontalny atak młodych podczas turnieju zamknięcia sezonu - stanowią grupę niezbyt liczną i, niestety, bez większych osiągnięć sportowych.

PODSUMOWUJAC należałoby życzyć sobie (i tenisistom) zakończenia w przyszłym roku panującego na kortach rozgardzaju (prace „wykończeniowe” przy „Łodogryfiu”) i nowych sukcesów. Marek DONAT

Znow „setka” zawodników w „poniedziałku 1.a.”

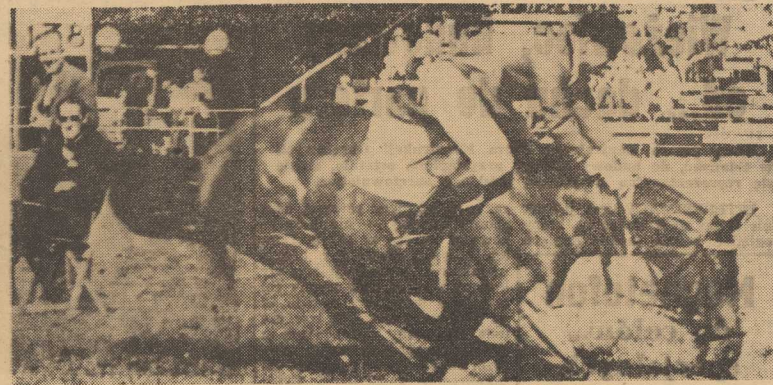
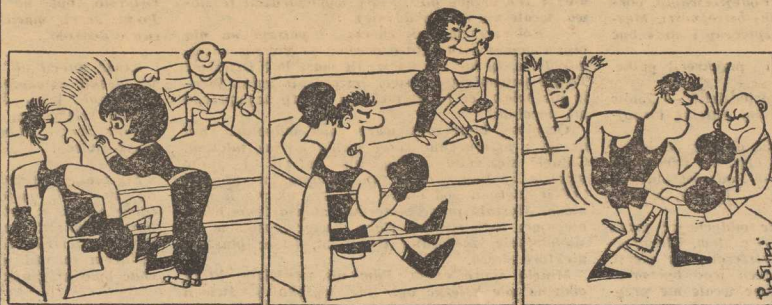
NA STADIONIE Pogoni odbył się kolejny „poniedziałek lekkoatletyczny”. Tym razem był to „Dzień Skoczka”. Dziewczęta startowały w skoku w dal, chłopcy w skoku wzwyż. A oto wyniki:

DZIEWCZĘTA:

1. Pentos - 4,27 m.
2. Dziesuk - 4,11 m.
3. Markiewicz 4,08 m.
4. Jędrzejczak - 4,04 m.

CHEŁPCY:

1. Szumin - 150 cm.
2. Zaworski - 140 cm.
3. Cywiński - 135 cm.
4. Walaszczak - 133 cm.



Na Międzynarodowych Zawodach Hipicznych w Rotterdamie uczestniczyli także Polacy. Na zdjęciu: polski zawodnik A. FALEWICZ na „Lassce” w czasie zawodów. CAF

Pięć kół nad stadionem Czarnych

SIEDEM DNI OLIMPIADY na Niebuszewie

Z prawdziwą przyjemnością podajemy tę wiadomość, bowiem inicjatywa, jaką podjęli działacze Czarnych - klubu patronującego dzielnicy Niebuszewo, ze wszelkim miar zasługuje na uznanie i naśladowanie. Przygotowują imprezę, która nie tylko pięknie spopularyzuje szlachetną ideę olimpijską wśród młodzieży, ale da również także okazję do pierwszego „olimpijskiego” startu dla dziewcząt i chłopców tej dzielnicy. Kto wie, czy ten start nie okaże się dla niektórych pierwszym krokiem na stadion Mexico City.

Czarni, poprzez swoją sekcję lekkoatletyczną, kierowaną przez popularnego trenera E. Burego, czczą na swój, jakże miły sposób, olimpiadę w Tokio. W dniach od 14 do 21 października a więc w okresie, kiedy w Japonii odbywać się będą najatrakcyjniejsze spośród wszystkich olimpijskich walk - walki lekkoatletyczne, klub na swoim własnym stadionie przy ul. Chopina przeprowadzi siedmiodniowy

we zawody z programem lekkoatletycznym ułożonym w ten sposób, że chłopcy i dziewczęta Niebuszewska startować będą w danym dniu w tych samych konkurencjach, co ich starsi konkurencji w Tokio. Np. Foik i Du działają już w pierwszym dniu olimpiady biegać będą dystans 100 m - chłopcy z Niebuszewska spróbują także swych sił w sprintach itp.

Imprezę oczywiście poprzedzi ceremoniał na olimpijski wzór, ze wszelkimi szczykami w postaci zapalenia znicza, wzięcia autentycznej flagi z pięciorami kołami na maszcie, ślubowaniem, które w imieniu zawodników dokona zdobywca odznaki „kółko olimpijskie”, przemówieniami Rd. Olimpijski ceremonialnie towarzyszyć zresztą będzie całemu programowi zawodów - po zakończeniu każdej konkurencji indywidualni zwycięzcy staną na podium, a najlepsi otrzymają z rąk organizatorów koszulki z wymalowanymi na nich kołami olimpijskimi. Harcerskie fanfary odegrają na ich cześć specjalny hejnał. W dniu zakończenia imprezy niebuszewskich nastąpi defilada reprezentacji szkolnych i grup „młodzieży” z flagami i masztami i wręczenie nagród zespołowych.

Regulamin zawodów przewiduje możliwość startu każdego chłopca lub dziewczyny, mieszkającego na Niebuszewie, przy czym wiek „olimpijskich” zawodników nie może przekroczyć 14 lat (rocznik 1950). Startują oni indywidualnie, ale program tego niebuszewskiego szkoły trywałizować będą między sobą o tytuł najlepszej szkolnej drużyny na tej olimpiadzie. Inicjatywę tej realizacji a zarządem wzięciem pod adresami innych szkół dzielnicy, rzuca szkoła nr 69, w której sportem kierują p. Swistulnicki i znany trener oraz zawodnik B. Pachół. Już wczoraj wzywając podjęty szkoły nr 4 i 41, należy się spodziewać, że ich śladem pójdą również i niemniej ambitni uczniowie ze szkół nr 19, 28 i 36. „Curier”, który potrącał też imprezie, ufundował dla drużyn piękne, olimpijskie proporce. Regulaminowe zasa-

dy premiują dla zespołów nie tylko ilość reprezentantów danej szkoły, ale także i najlepsze wyniki.

Ogromną satysfakcję sprawia również fakt, że Czarnym w ich pozytywnej imprezie pomagają liczni aktywi sportowcy, głównie działacze, mieszkający na Niebuszewie. Mała olimpiada tej dzielnicy będzie zatem jeshcze jednym przykładem wspaniałej pracy klubu na swoim terenie i dobrze pojętej inicjatywy działaczy-społeczników. Mielimy nadzieję, że najwięcej zadowolona da samej młodzieży. Tym bardziej, że nie tylko na samych zawodach sprawa się kończy - program w każdym dniu jest tak ułożony, aby kołozął się przed godziną, w której nasza telewizja rozpocznie swoją codzienną, popołudniową transmisję. Klub odda uczestnikom imprezy do dyspozycji swój telewizor - ze staru tu chłopcy i dziewczęta przejdą wprost do stadionowej świetlicy, gdzie pod obraz relacji z Tokio trenerzy specjalnie prowadzą swój komentarz, objaśniający tajniki biegów, rzutów czy skoków. A więc zarząd fachowa porada dla przyszłych olimpijczyków.

Mielimy nadzieję, że prócz Czarnych, „Kuriera”, kierownictw szkół i WKKF, a więc instytucji, które już przy tej patronat nad mają olimpiadą Niebuszewska, także Klub Olimpijski i Komisja Współpracy z PKOl wykażą zainteresowanie imprezą. A może inne dzielnice pójdą za przykładem Niebuszewska i Czarnych?

Program zawodów ogłosimy wkrótce.

T. KARWACKI

Dziś „środa 1.a.” na Kordeckiego

DZIS o godz. 16 na stadionie AZS przy ul. Kordeckiego odbędzie się kolejna „środa 1.a.”. Podczas zawodów odbędą się indywidualne mistrzostwa Studium Nauuczycielskiego nr 2. Zm praszamy. (am)

I liga juniorów

Arkonia - Orzeł	3:0
Błękitni - Budowlani	2:0
Chrobry - Pionier	2:0
Czarni - Pogoń	4:2
Dąb - Sparta	4:0
Świt - Osadnik	1:2

TABELA

1. Arkonia	10:0	20:1
2. Czarni	8:2	19:9
3. Dąb Dębno	6:2	11:2
4. Osadnik Myślibórz	6:4	13:10
5. Pogoń	6:4	8:9
6. Sparta Gryfice	5:5	12:10
7. Błękitni Stargard	5:5	7:11
8. Chrobry	3:7	7:9
9. Świt Skolwin	3:7	5:9
10. Orzeł Zdrój	2:7	5:11
11. Budowlani	3:5	2:11
12. Pionier	0:10	2:12

(am)

Przetargi

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH NR 1 SZCZECIN-SRÓDMIEŚCIE... 2 POKOJE, wspólna kuźnia, zamienie na samodzielne...

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów lub techników na stanowiska konstruktorów, technologów; inżyniera lub technika na stanowisko mechanika...

Wolontariat drobny

Księgowo(a) materiałowego zatrudni na łęczniści Szczecińska Fabryka Mebli...

Nauka

ANGIELSKI, hiszpański. Wszelkie lekcje oraz wszelkie tłumaczenia... KUPIĘ domek jednorodzinny, wyciągnięty...

Kupno

ELEKTRYCZNA maszyna do plisowania spodni... KUPIĘ domki jednorodzinne, wyciągnięty...

Rośnie

WYNAJME duży garaż, Fornalskiego 24... POMOC domowa na stałe potrzebna...

Matrimonialne

ROZWIEDZONA, niezależna, nieszczeniwa... POMOC domowa potrzebna...

Nieruchomości

DOM jednorodzinny (4 pokoje, ogródek, sad 850 m kw.)... WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe BSW „PRASA”...

Teatry

POLSKI c.o., „Mał i żona” g. 19.30. WSPÓLCZESNY - „Ania z Zielonego Wzgórza” g. 25 - „Suknowski” g. 18.30;

Kino

DELFIN (tel. 468-78) „Wiosna we wzniesiu” g. 10, 12, 14, 16.15, 20.30 - CSRS od 1.16 (środa) (czwartek);

Radio

13.20 „Dzienniki”, 13.45 „Zespół Główny Komendy MO”, 14.30 „Mówi technika”, 14.40 „Dla dzieci”...

Televizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 1.4 TV POZNAŃ 16.45 Program dnia, 16.50 Wiadomości...

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „My meksykańscy” g. 18, 20, 18.30 - film „Noc z Nocą” g. 18, 20...

Handlowe

MANDOLIN i różne meble sprzedam, na Rutowskiej 16 m 5 po godz. 15... 3 DUŻE lustra, nuty, sprzedam...

Handlowe

TELEWIZOR „Orion” 9104-cm, cz. 43, sprzedam... SAMOCHÓD marki „Opel” sprzedam...

Handlowe

PIANINO sprzedam, tel. 469-41 godz. 15-19... MOTOCYKL MZ 250-1 sprzedam...

Handlowe

PIEC do centralnego ogrzewania... FORTHEBIA z metryczką, wiek 2,5 miesiąca...

Dziury

Wawrzyniaka 5 - „Problemy obronności Polski dwóch dwudziestolecia na podstawie filmów wojсковych” g. 17.30.

Szpitałe

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - sw. Wojciecha 7. III KLINIKA CHIR. - Pomorzany. II KLINIKA POŁOŻNICZA - Pomorzany.

Handlowe

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 1.4 TV POZNAŃ 16.45 Program dnia, 16.50 Wiadomości...

Handlowe

11.55 Dla uczniów klas XI „Spotkanie z Jerzym Putramentem”, 16.40 Program dnia...

Handlowe

PROGRAM BERLINSKI 14.45 Transmisja z Berlina z wiecu o okazji 15-lecia NRD...

Handlowe

5.30 Gimnastyka dla wszystkich, 10.30 Kroska, 10.30 Film z Marktem Dietrich „Serca w płonieniach”...

Handlowe

TADEUSZ HIP zgubił książeczkę żeglarską nr 06391 wydana przez Zarząd Portu Szczecin... DNIA 30.IX.64 zostawiono w taksówce...

Handlowe

NA TRASIE Szczecin - Wrocław, stracono portfel z gotówką 12 tys. zł... MARIJA KRUIEWICZ zgubiła leg. inwalidzką...

Handlowe

W DNIU 26.IX.64 r. Stanisław Rotkiewicz zgubił do wód cełownik wydany przez Kom. Dzielnicową... NAGRODA za znalezienie pokrywy koka samoochrony...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.42. 13.20 „Dzienniki”, 13.45 „Zespół Główny Komendy MO”...

Handlowe

16.45 Program dnia, 16.50 Wiadomości dziennika TV, 16.50 Filmy dla najmłodszych...

Handlowe

11.55 Dla uczniów klas XI „Spotkanie z Jerzym Putramentem”, 16.40 Program dnia, 16.45 Program dla nauczycieli...

Handlowe

14.45 Transmisja z Berlina z wiecu o okazji 15-lecia NRD, 16.40 Program dnia, 16.45 Program dla nauczycieli...

Handlowe

PROGRAM BERLINSKI 14.45 Transmisja z Berlina z wiecu o okazji 15-lecia NRD, 16.40 Program dnia...

Handlowe

5.30 Gimnastyka dla wszystkich, 10.30 Kroska, 10.30 Film z Marktem Dietrich „Serca w płonieniach”...

Handlowe

TADEUSZ HIP zgubił książeczkę żeglarską nr 06391 wydana przez Zarząd Portu Szczecin... DNIA 30.IX.64 zostawiono w taksówce...

Handlowe

NA TRASIE Szczecin - Wrocław, stracono portfel z gotówką 12 tys. zł... MARIJA KRUIEWICZ zgubiła leg. inwalidzką...

Handlowe

W DNIU 26.IX.64 r. Stanisław Rotkiewicz zgubił do wód cełownik wydany przez Kom. Dzielnicową... NAGRODA za znalezienie pokrywy koka samoochrony...

Koleżance Barbarze Gdaniec wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koleżanki ze Szczecińskiego Zarządu Aptek. 2919-K

Lekarskie DR MED. SADOWSKA Kurczyńska ginekolog, zgłosiła przyjęcia chor. Pogodno, ul. Bojki 22, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 17-19. 9198-G

Zguby NAGRODA za znalezienie pokrywy koka samoochrony... 9172-G



Młodzież szkolna o Ziemiach Zachodnich

W Szczecinie inauguracja ogólnopolskiej olimpiady lig quizowych

ROKROCZNIE Ministerstwo Oświaty i organizacje młodzieżowe ZMS i ZMW, organizują ogólnopolskie olimpiady szkolnych lig quizowych (polska i świat) WSPÓL-CZESNY. Młodzież szkół średnich z całego kraju bardzo intensywnie przygotowuje się do eliminacji quizów, zdobywających w szkole coraz większą popularność. W roku bieżącym odbędzie się VI z kolei Olimpiada. Będzie ona przede wszystkim interesująca dla młodzieży szczecińskiej, gdyż jej tematyka poświęconą jest Ziemiom Zachodnim i Północnym oraz dorobkowi tych ziem w okresie XX-lecia Państwa Ludowego. W Szczecinie w udział w organizacji rozpocznie Ogólnopolskiej Olimpiady, Centralna Inauguracja odbędzie się w sobotę 10 maja. Będą w niej uczestniczyć przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Oświaty, organizacje młodzieżowe i liczne delegacje młodzieży szkolnej z różnych stron kraju. Gospodarzami uroczystości będą wychowawcy i uczniowie pierwszej po wywołaniu szczecińskiej szkoły - Liceum Ogólnokształcącego nr 1. Program uroczystości przewiduje m. in. inauguracyjny wykład sekretarza RN TRZZ dr Cz. Plihowa o tytule: "Integracja Ziemi Zachodnich i Północnych w okresie XX-lecia PRL". (kg)

Nasze groze

"WOJNA" z bezimiennymi sklepami, powoli acz skutecznie, zbliża się do zwycięskiego końca. Jak Czytelnicy zapewne pamiętają, z końcem ub. roku de talizane przedsiębiorstwa handlowe naszego miasta, wspólnie z redakcją "Kurier", rozpięły konkurs na nazwy dla sklepów wszystkich branż. Plonem konkursu był "KATALOG NAZW", w którym znalazło się kilkadziesiąt propozycji wybranych i zatwierdzonych przez jury. "Katalog" został złożony w Wydz. Handlu Prez. MRN i oddał się do "źródła natchnienia" dla NIKOT RYCH dyrekcji. Piszemy niektórych, gdyż nie wszystkie przedsiębiorstwa przejęły się jednakowo sugestią władz handlowych i naszą, aby nadać nazwy wszystkim szczecińskim sklepom.

Pogodno swoim milicjantom

WCZORAJ w kawiarni "Klubowej" SPBM-1 odbyła się uroczystość związana z XX-leciem Milicji Obywatelskiej. Staraniem PDRN Pogodno zorganizowano akademię dla funkcjonariuszy Komendy Dzielnikowej MO tej dzielnicy.

NA UROCZYSTOŚĆ przybył m. in.: kierownik wydziału administracyjnego KW PZPR Julian LENART, sekretarz KM PZPR Włodzimierz KAMIŃSKI, komendant wojewódzki MO ptk Michał CHLEWICKI, członek Prezydium DRN Pogodno z przewodniczącym Kazimierzem BARANOWSKIM oraz dzisiejsi, solenizanci i zaproszeni goście.

AKADEMIĘ otworzył i serdecznie powitał zebranych przew. KD FJN prof. Zbigniew HELIŃSKI. Następnie okolicznościowy referat wygłosił zastępca komendanta dzielnicowego MO Pogodno por. Sylwester BANDURSKI, który omówił wkład ludowej MO w odbudowę kraju i umacnianie praworządności na przestrzeni minionego XX-lecia.

Miłym akcentem uroczystości było wręczenie wyróżniającym się funkcjonariuszom KD MO nagród, ufundowanych przez społeczeństwo tej dzielnicy. Otrzymał je m. in.: por. Henryk KRAMARCZYK, por. Aleksander SKOWRON, ppor. Bro-

Budowiani po 3 kwartałach

WCZORAJ w Szczecińskim Zjednoczeniu Budownictwa odbyła się konferencja prasowa, podczas której dyrektor Zjednoczenia - IGNACJ WOLSKI, poinformował dziennikarzy o przebiegu realizacji zadań planowych w budownictwie mieszkaniowym, szkolnym i przemysłowym. W konferencji uczestniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR - JOZEF MICHAŁKIEWICZ.

Plan roczny budownictwa mieszkaniowego przewiduje danie do użytku w całym województwie 9 252 izby (w 1960 r. zbudowano 4 601 izb). Dotychczas budowlani przekazali 6 645 izb, co stanowi 72 proc. planu rocznego.

O ile plan izbowy jest większy od zadań 1963 r. o 126,8 proc., o tyle aktualna jego realizacja w porównaniu do wykonawstwa w 1963 r. stanowi 135,5 proc. Po przełożeniu na język bardziej zrozumiały oznacza to, że w stosunku do roku ubiegłego budownictwo wyko-

nało w tym samym czasie o 1742 izby więcej. W przyszłym roku nastąpi dalszy planowy wzrost budownictwa mieszkaniowego, prawdopodobnie do 10,5 tys. izb.

Spodziewamy się - powiedział dyr. Wolski - przekroczyć roczny plan izbowy we wszystkich naszych przedsiębiorstwach. Do końca listopada powinniśmy oddać do użytku 90 proc. planowanych izb, a do świąt - resztę.

PLAN roczny przewidywał przekazanie 9 budynków szkolnych o 76 izbach lekcyjnych. W III kwartale budowlani oddali użytkownikom, zgodnie z planem, 8 szkół o 65 izbach lekcyjnych. W IV kwartale przekazana zostanie ostatnia szkoła przy ul. Kamiennej.

Poza planem przedsiębiorstwa budowlane wykonały adaptację budynku Szkoły Morskiej, a także budują Zasadniczą Szkołę Budowlaną z warsztatami i internatem. Jest to własna inwestycja SZB. Z obiektów szpitalnych zbudowano i oddano do użytku Klinikę Gęsną o 11 łóżkach i Zakład Neuro psychiatryczny w Nowym Czarzynie o 88 łóżkach. W budownictwie przemysłowym na 18 planowanych obiektów przekazano do eksploatacji już 5, zaś 5 ma być oddanych w IV kwartale br.

O ILE realizacja planu rzeczowego przedsiębiorstw budowlanych nie nadstarcza zasadniczych kłopotów, o tyle zagrożone jest wykonanie planu finansowego Zjednoczenia. Za trzy kwartały plan ten zrealizowano załadowie w 65 procentach. Jedną z zasadniczych przyczyn tego stanu rzeczy jest chroniony brak rąk do pracy. W budownictwie brakuje obecnie 700 pracowników. W skali miesięcznej obniża to przerób o 12 mln zł. Przedsiębiorstwa ratują się w tej sytuacji wyższą wydajnością pracy, a także większym uprzemysłowieniem budów, które w Szczecińskim Zjednoczeniu Budownictwa wynosi 75 procent. (wit)

Grażynka i kasztanowe ludki

Foto: Wanda OIESŁAK

nistaw ADAMCZYK, sf. sierż. Andrzej TOMCZAK, plut. Adam CIEPIELA.

Po akademii odbył się towarzyski wieczorek. (hs)

W hołdzie poległym

WCZORAJ WIECZOREM przed gmachem KW MO przy ul. Małopolskiej odbył się uroczysty Apel Poległych - funkcjonariuszy MO i Służby Bezpieczeństwa. Uroczystość zgromadziła licznych mieszkańców naszego miasta.

Pod tablicą z nazwiskami poległych funkcjonariuszy MO i Służby Bezpieczeństwa płonie znicz i stoi warta honorowa. Z obu stron - oddziały milicyjny i żołnierzy KBW garnizonu szczecińskiego.

Apel prowadzi mjr Dionizy Klimas, odpowiadając mu głoszący tonem werbli i słowa: "poległ na polu chwały". Po apelu w niebo strzelają koloryte rakietki, a następnie rozlega się salwa honorowa. Delegacje Komend Wojewódzkiej i Miejskiej, składów pracy z także mieszkańcy miasta składają pod tablicą wieńce i wianki kwiatów.

Uroczystość kończy odegranie hymnu narodowego, po czym oddziały milicji i KBW wyruszają w stronę koszar. (sp)

o czym? Dla tych branż znalazło się w katalogu również sporo trafnych i ładnie brzmiących nazw. Wydaje nam się konieczne na zwanie także sklepów "De likatesów". Co o tym sądzi dyrekcja? Współorganizatorem kon kursu pn. "JAK NAZWAĆ SKLEPY?" był także handel spożywczy, reprezentowany przez PSS "RO-

Za pędzle i farby!

Władca dyrekcja MHD Art. Spożywczy wykorzystuje również wafelowe oprawy "Katalog". Kilka nazw dojrzałym również na sklepach odzieżowych, ale uważamy, że "ochrzczono" jeszcze zbyt mało placówek tej branży. Ciekawi jesteśmy, dlaczego go nie nadaje się nazw sklepom warzywno-owo-owym, mięsny, piekarni-

BOTNIK". Pilnie obserwujemy sklepy PSS-u i sądzimy, że dyrekcja nie dość przejęła się obowiązkem "chrzczenia" swoich sklepów.

Apelujemy więc do wszy stkieci handlowców - chwycić za pędzle i farby! Zrobiłście już dużo. Postać się nazwać WSZY STKIE sklepy! (aż)

Kronika dnia

SPOTKANIE LITERATÓW z sekretarzem KW PZPR H. HUBEREM

SEKRETARZ KW PZPR Henryk HUBER spotkał się wczoraj z członkami nowo wybranego zarządu szczecińskiego oddziału Zw. Literatów Polskich na czele z jego przewodniczącym red. Michałem MISIŃNYM. W spotkaniu uczestniczył kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Feliks UCIECHOWSKI oraz sekretarz Komisji Kultury, Edmund KIESZKOWSKI. Dyskusja towarowa m. in. o potrzebie wydania Rocznika Kulturo-Literackiego oraz współdziałania literatów z pozostałymi środowiskami twórczymi, a także mówiono o konieczności zwolnienia sesji naukowej, poświęconej sprawom kultury i sztuki na Pomorzu Zachodnim. Po stanowione, że literatowie szczecińscy organizować będą systematycznie wyliczki do zadań pracy dla zapoznania się z ich ludźmi i problematyką.

WIZYTA GRECKIEGO DZIAŁACZA LEWICOWEGO

PRZEBYWAJĄCY na naszym Wybrzeżu na zaproszenie Z.G. Zw. Marynarki i Portowców grecki lewicowy działacz związkowego ruchu marynarskiego Toni Ambatielos od wczoraj w swojej podróży również Szczecin. Gościa podejmowało kierownictwo miejscowego oddziału ZZMP.

WARSZAWSKA TV FILMUJE W SZCZECINIE

ODWIEDZIŁA nas 8-osobowa ekipa filmowo-dźwiękowa warszawskiej TV pod kierownictwem red. Haliny MIROSZOWEJ. Nakręci ona w Goleniowskiem reportaż o audycji z cyklu "Ludzie i zdarzenia", poświęconej bohaterstwu Barbary STANISŁAWIAK, która uratowała życie tonącemu w bagnach Tadeuszowi GODLEWSKIEMU.

INTERESUJĄCA WYSTAWA

DO SZCZECINA przybył dziś sekretarz generalny Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, Wiesław GRZYDZIELSKI z Warszawy w towarzyszywie przedstawicieli ambasady Rumuńskiej Republiki Ludowej. Futro w polskim klubie MPK "RUCH" dokonała ona otwarcia wystawy "Arcydzieła sztuki starożytnej Rumunii", zorganizowanej w inicjatywę Komitetu do spraw UNESCO w Rumuni i Polsce.

Zebrał (a)

LODY "BAMBINO" przez cały rok



LODY "BAMBINO" (na patyku, opakowane w papierową torbę) dotarły wreszcie do Szczecina i natychmiast zrobiły kasę. Sprzedają je niektóre sklepy MHD Art. Spożywczy (np. przy ul. Jaromira, przy ul. Wielkiej) oraz wyłącznie do tego przeznaczony sklep (po byłym monopolowym) przy Al. Wojska Polskiego, vis a vis kina "Pionier". Tu przeważnie stoi kolekcja (patrz zdjęcie). Lody "Bambino" produkowane są w Warszawie, a przywożone do Szczecina specjalnym samochodem-chłodnią. Dystrybutorom hurtowym jest Szczecińska Spółdzielnia Mięczarska, której przedstawiciele zapewnili nas, że lody te będą sprzedawane przez cały rok (w Warszawie tak jest od dawna). Lody są smaczne, ale prosimy także o inne smaki, nie tylko truskawkowe. W lecie na wybrzeżu sprzedawano także lody śmietankowe i czekoladowe. Lody "Bambino" zdobyły sobie w kraju i w zwoleńników, że zdecydowano się na budowę nowych wytwórni. Jedną z nich powstaje w Stargardzie. Produkcja ma ruszyć w drugiej połowie przyszłego roku.